

(Il Messaggero - S.Carina) - Los jest w jego rękach. I nie tylko dlatego, że jest bramkarzem. Przyszłość Szczęsnego jest wciąż do napisania. Przedwczoraj Polak dokonał nieoczekiwanego otwarcia: "Byłbym szczęśliwy zostając, być może ze Spallettim trenerem". Słowa, które kontrastują z tym co mówił w przeszłości ("Moim marzeniem jest powrót do Arsenalu") i ruchami na rynku Romy, która pozyskała już na przyszły sezon Alissona za 7,5 mln euro.

Jeśli jednak drogi mercato są wyjątkowe, zastanówmy się jak wyjątkowe może stać się przybycie nowego trenera, szczególnie jeśli ma osobowość Spallettiego. To, że trenerowi podoba się Szczęsny, nie jest tajemnicą. Ilekroć może, powtarza to. Ostatni raz zdarzyło się to w sobotę: *"Jest inteligentnym chłopakiem, posiada wielki walor dla bramkarza czyli opanowanie. Podoba mi się jako człowiek i jako piłkarz, potrafi grać nogami, co jest kluczowe"*. Ten zastrzyk zaufania publicznego zrobił dobrze Polakowi, który w ostatnich tygodniach wrócił do bycia decydującym, tak jak na początku sezonu. Nie licząc przekonań trenera - który będzie musiał skonfrontować temat bramkarza z kierownictwem - walka o trzecie miejsce otworzyła nieoczekiwany problem już jakiś czas temu, gdy w Trigorii myśleli, że Roma może walczyć do samego końca o mistrzostwo z Napoli i Juventusem. Pytanie jest uzasadnione: w przypadku gdy uda się osiągnąć cel, jakim jest trzecie miejsce, z którym bramkarzem Roma zagrałaby w eliminacjach w sierpniu?

Alisson? Zła odpowiedź. Gdyż aktualny numer jeden Internacionalu nie wyląduje w Rzymie wcześniej niż we wrześniu. Brazylijczyk będzie bronił dostępu do bramki Brazylii na olimpiadzie i biorąc pod uwagę, że wystąpią w rozgrywkach u siebie, ciężko wyobrazić sobie, że Canarinhos opadną przed półfinałami. W tym przypadku finały (o pierwsze i trzecie miejsce) są przewidziane na 19 i 20 sierpnia, z ceremonią zamknięcia dzień później. Dodatkowo bramkarzowi należą się wakacje. De Sanctis? Obecny kontrakt bramkarza wygasa w czerwcu. Zakładając nawet przedłużenie umowy (bramkarz z Abruzji czeka na sygnały), gra w eliminacjach z 39-latką, w przypadku negatywnego zakończenia, stworzyłaby scenariusze trudne do pokierowania.

Dlatego też Sabatini podejmie w tym miesiącu próbę z Arsenalem, odnowienia o rok wypożyczenia Szczęsnego. Przekonać Kanonierów nie będzie łatwo, ale wykonanie

zadanie nie jest niemożliwe. Po pierwsze dlatego, że bramkarz zaaklimatyzował się w Rzymie i czuje się dobrze, ale zwłaszcza dlatego, że po powrocie do Londynu, będzie zdegradowany do pozycji ławkowicza, jako zmiennik Czecha, który po słabym początku wrócił niemal na poziom, na jakim grał w Chelsea. W maju czeski bramkarz skończy 34 lata: kolejny sezon na wysokim poziomie jest w jego zasięgu. Roma właśnie na to liczy: zagwarantować Szczęsnemu miejsce w pierwszym składzie również w przyszłym sezonie i potem w czerwcu 2017 zwrócić go do Londynu, gdzie ukoronowałby swoje marzenia. Alisson? Dwie hipotezy: 1) Wysłać go na wypożyczenie, aby zaaklimatyzował się w innym włoskim klubie i potem wrócił jako pierwszy bramkarz. 2) Zatrzymać go w Trigorii i mieć dwóch bramkarzy na tym samym poziomie, tak jak dzieje się w Juventusie z Buffonem i Beto. Decyzje jednak tyczą się przyszłości: najpierw Roma musi zdobyć trzecie miejsce.

Autor: abruzzo